

Wczoraj w Rzymie znowu głośno zrobiło się o przyszłości Daniele De Rossiego. W czasopiśmie „Panorama” opublikowano artykuł o pięciu powodach, dla których Roma powinna sprzedać Daniele. Oto jak odpowiedział na to „Il Romanista”.

Jest pięć powodów, żeby nie sprzedawać De Rossiego. Ani teraz, ani nigdy. Pięć to zresztą za mało. Ale akurat to te same pięć powodów, dla których według tygodnika „Panorama”, Roma powinna sprzedać Daniele, a on sam powinien mieć ochotę na zmianę otoczenia. Artykuł po raz kolejny podsylił debatę na temat przyszłości piłkarza, która jak bumerang powraca na tapetę o kilku lat.

1. WIEK

„Panorama” pisze: *Dowód osobisty nie przemawia na korzyść Przyszłego Kapitana, który – czekając jeszcze kilka lat na przejście opaski – niedługo zacznie liczyć zmarszczki i siwe włosy*”. Według tygodnika De Rossi powinien odejść, ponieważ nieporozumienia z Baldinim i Sabatinim oraz rządy trenera Zemana prawdopodobnie sprawiły, że świetne do tej pory relacje bezpowrotnie wygasły. Ale nie tylko. Może to być nawet bardziej korzystne dla klubu, ponieważ włoski piłkarz skończy 24 lipca już 30 lat i na pewno nie jest młodzieniaszkiem. Przede wszystkim „świetne relacje” na pewno nie „wygasły”, ponieważ miłość do Romy to nie jest coś, co wygasa, ale coś, z czym się rodzisz. Po drugie, trudno zrozumieć, dlaczego wiek miałby tu być problemem. Przeciwnie, jeśli już, to problem Romy do tej pory był raczej przeciwny: zbyt młoda, często niedoświadczona drużyna, która o wartość barw i poczuciu przynależności, których nabierasz wraz z dojrzałością, wiedziała niewiele albo wcale. Młodzi obiecujący gracze, jak Lamela czy Marquinhos, są mile widziani. Ale wraz z nimi potrzebni są piłkarze doświadczeniu, którzy mogą poprowadzić drużynę. Ludzie jak Totti i De Rossi, ale też były gracz Romy – Perrotta. Scudetta zdobywa się właśnie w taki sposób.

2. BIZNES

W przeszłości – pisze „Panorama” – nazwisko De Rossi łączono z zawrotnymi kwotami – 30-40-35 milionów. Ok, świetna cena. Dzisiaj sytuacja wygląda zupełnie inaczej: gdyby ktoś dał dziś za De Rossiego około 15 milionów euro (a może i troszkę mniej), pewnie zostałby z wdzięcznością przyjęty przez Sabatiniego, Garcję i Palottę razem wziętych. I to jest ostatnia szansa, żeby zainkasować za Daniele okrągłą sumkę, a następnie zainwestować ją w transfery. Po trzydziestce piłkarze nieodwracalnie tracą na wartości, potem może już być tylko gorzej. A lepiej dla nabywców. Prawda jest taka, że aż tak wysokich kwot Roma nigdy nie była blisko. Nawet w zeszłym roku, kiedy do Trigorii dotarła – i została odrzucona – propozycja

Manchesteru City, mowa było o kwotach znacząco (ale naprawdę znacząco) niższych od rozdmuchanych przez prasę 30 milionów. Jeśli iść za logiką „Panoramy”, piłkarz takiej klasy jak De Rossi powinien więc zostać sprzedany choćby po to, żeby zainkasować skromną sumkę. Wystarczyłoby „15 milionów euro”. „A może i troszkę mniej”.

3. MONSTRUALNE ZAROBKI

Dla „Panoramy” trzeci powód, żeby sprzedać De Rossiego, to jego pensja. *Co innego inkasować zawrotne pensje w Paryżu czy Manchesterze, gdzie szejkwowie pozwalają zbijać fortuny swoim piłkarzom, o czym wiedzą coś Ibrahimovic i Aguero, a co innego zarabiać 6 milionów euro w klubie takim, jak Roma, który na kwestię pensji zwraca dużą uwagę, z pewnymi zrozumiałymi wyjątkami (Totti). Ewentualna sprzedaż rzymskiego pomocnika pozwoliłaby znacząco zmniejszyć Romie „góre zarobkową”. A w kontekście finansowego fair play to byłby piękny krok do przodu.*

Prawdą jest, że ograniczenie kosztów jest celem Claudio Fenucciego, ale był nim także rok temu, kiedy De Rossiemu zaoferowano odnowienie kontraktu za kwoty dziś uznawane za „monstrualne”. Jeśli Roma tak postąpiła – i zrobiła to nie dziesięć lat, ale dwanaście miesięcy temu – to dlatego, że była przekonana, iż sławny „projekt” opiera się w znacznym stopniu na nogach piłkarza, który już rok temu nie był przecież uznawany za młodego (patrz punkt 1...). Nie możesz zdobyć scudetto bez graczy z najwyższej półki. Żebyśmy się dobrze zrozumieli: gdyby Roma nie kupiła Batistuty kilka dni po jednym z dni najboleśniejszych dla ludzi, którzy Romanistami są z urodzenia, to na pewno nie wygrałabym tytułu mistrzowskiego.

4. NIERÓWNA FORMA

„Panorama” wytoczyła też ulubionego konika przeciwników De Rossiego – tezę o piłkarzu o dwóch twarzach” *Dobre, bardzo dobre występy Daniele u Prandellego w Pucharze Konfederacji nie są podobne do tego, co pokazywał ten piłkarz w ostatnich dwóch sezonach ligowych. Na boisku wypadł blado, także z powodu presji na boisku i poza nim, która podważyła jego spokój.* To prawda. Ale nie do końca. Prawdą jest, że w tych 10-15 meczach w sezonie reprezentacyjnym De Rossi grał lepiej niż w 29 spotkaniach w barwach Romy. Ale prawdą jest także, że na jego postawę wpływ miała „presja na boisku i poza nim”. Właśnie o to chodzi. De Rossi gra jak De Rossi, kiedy jest spokojny. Kiedy wie, że cieszy się szacunkiem trenera. Kiedy nie jest codziennie obrażany przez ludzi, którzy powinni być jego kibicami. I których już nie czuje po swojej stronie. Tylko jego Curva Sud go nie atakowała. Nigdy. Tylko Curva Sud - na tym właśnie polega problem.

5. GARCIA I STYL GRY

Jak przekonuje „Panorama”: *Przybycie francuskiego trenera (...) zmienia karty na stole. Jego ulubione ustawienie to 4-3-3 a czasem bardziej ofensywne 4-2-3-1. Środek boiska ma kluczowe znaczenie w grze Rudiego Garcii, który w Lille miał w zwyczaju wystawiać playmakera wspieranego przez dwóch graczy (...) zdolnych rzucać się w tworzące się na boisku luki. Gdyby Roma rzeczywiście sprowadziła wszechdobylskiego Nainggolana, o obok niego pewnie zagrają Pjanic i Florenzi (albo Bradley, jeśli zostanie). Wydaje się, że właśnie tego możemy się spodziewać na rynku transferowym. De Roso jest chyba blisko opuszczenia Romy. A więc Nainggolan jest mocniejszy od De Rossiego? A więc De Rossi nie może grać na pomocy, jak to robi w reprezentacji? I czy robiąc to, byłby gorszy on Pjanica, od Bradleya czy od Florenziego, którzy – litości! – są świetnymi przykładami profesjonalizmu, ale to jednak tylko Bradley i Florenzi? Jeśli będziemy myśleć w taki sposób, to nasza „Panorama” będzie naprawdę ograniczona.*

Autor: DANIELE GALLI

Tłumaczenie i wstęp: kaisa

Autor: kaisa